Rok IV. Sobota dnia 4 Marca 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 52.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

J. Piłsudski nieobecny!

Swięto narodu polskiego — dzień przyłączenia Wileńszczyzny do Polski nie jest świętem Nacz. Państwa!

W „Gazecie Warszawskie" czytamy:

W cywili, gdy w Warszawie ma się odbyć uroczysty akt wcielenia Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej, Naczelnikowi Państwa wypadło wyjechać na parę dni do Brześcia na gry wojenne.

Trudno wyobrazić sobie w życiu państwa uroczystość rzadszą i bardziej wzruszającą, jak wznowienie ślubów wieczystych z dzielnicą, która narażona była na zatratę i cudem uczuć narodowych wraca na Ojczyzny łono.

Gdyby istniały u nas normalne stosunki patrjarchalne, które przecież i w republice mogłyby w pewnej mierze dodawać ciepła rodzinnego naszemu ciężkiemu życiu państwowemu, **naczelnik rodziny byłby w tej uroczystości nieodzowną, pierwszą osobą.**

Naczelnik Państwa wróci w każdym razie przed 19 marca. (Dzień Imienin).

Uroczystości wileńskie odbędą się bez niego.

Potrafimy rozumieć, że uniknie przez to pewnych podrażnień jego miłość własna. **Przyłączenie bowiem Wileńszczyzny odbywa się wbrew jego woli osobistej.**

Ale właśnie dlatego nie uważamy naszych stosunków rodzinnych za normalne, że miłość własna krzyżuje się z rodziną. Gdzie wole są rozbieżne, tam i święta nie są wspólne.

Gdy święta narodowe są świętem dla jednostek, wtedy w stosunkach normalnych i dni patrona jednostek bywają świętem dla narodu.

Naświeższe wiadomości

Ultimatum L. Geoge'a.

PARYŻ, 3.3. (tel. wł.) Dzienniki donoszą z Londynu, że list, jaki Lloyd George wystosował do Chamberlaina, w którym oświadcza, że nie będzie mógł zatrzymać władzy, jeżeli lord Yonger pozostanie nadal wyrazicielem poglądów partji konserwatywnej, jest uważany powszechnie za ultimatum.

„Wojna nie jest wykluczona".

WARSZAWA, 3.3 (tel wł.) Z Moskwy donoszą: Stiekłow podkreśla ustawicznie na łamach „Izwietja" sprawę rzekomych niebezpieczeństw, grożących Rosji sowieckiej. Stiekłow pisze między innemi, że równowaga polityczna jest znowu zachwiana, a Rosja sowiecka nie może być w najbliższej przyszłości pewną pokoju. Koalicja rości sobie co do niej coraz to nowe pretensje. Wojna nie jest wykluczona. Monarchiści zbierają siły, resztki armji Wrangla koncentrują się na Bałkanie, Rumunja trzyma w rezerwie Machnę, Polska Petlurowców i Sawinkowców. Biali prowadzą agitację w Finlandji przeciwko Rosji, Markułowcy działają na Dalekim Wschodzie, kadeci nawołują do nowej wojny, a Eserzy łączą sie z kontrrewolucjonistami. Wszystkim tym niebezpieczeństwom republika sowiecka powinna się przeciwstawić **z orężem w ręku.** Niech żołnierz armji czerwonej — kończy Stiekłow, — **mocno trzyma w ręku karabin,** miecz robotnik i włościanin wie, że wróg znowu grozi Rosji sowieckiej.

1 rb. carski — 200.000 rb. sowieckich.

MOSKWA, 3. 3. (PAT) Kurs rubla przedwojennego został ustalony w dniu 1-go marca na 200 tysięcy rubli sowieckich.

Nowe przymierze.

BERLIN, 3.3 (tel. wł.) Niemieckie koła polityczne ostro krytykują politykę Poincarego, uważając go za twórcę przymierza Małej Ententy i państw baltyckich, które w najbliższej przyszłość ma być urzeczywistnione. Według zdania tych kół, przymierze Jugosławji, Czecho Słowacji, Rumunji, Polski, Finlandji, Estonji i Łotwy jest bezpośrednio skierowane przeciw Niemiem i Rosji, co musi zniewolić te państwa do stałego pogotowia.

Podróż min. Skirmunta.

WARSZAWA, 3.3 (tel. wł) W tutejszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że w połowie bieżącego miesiąca, minister Skirmunt uda się do Paryża, a w razie konieczności i do Londynu. Podróż p. ministra Skirmunta znajduje się w związku z konferencją genueńską, sprawą wileńską, udziałem Polski w odbudowie Rosji i innych.

Ludożerstwo.

WARSZAWA, 3.3. (tel. wł.) Donoszą z Charkowa: „Komunist" notuje następujące fakta ludożerstwa: Do Marjupolu dostarczono kilka głów zjedzonych dzieci. W okolicach Odesy włościanka Biedowa i jej 8 letnia córka zjadły trupa umarłego z głodu syna. Włościanka oświadczyła że gotowała trupa zupełnie świadomie.

Słuszne żądania episkopatu polskiego.

Na ręce marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego wniósł prymas ks. Dalbor memorjał całego episkopatu polskiego do rządu p. t. „Kościół rzymsko-katolicki w Polsce".

Zasadniczy postulat memorjału, którego pierwsza wstępna część kreśli dzieje kościoła katolickiego po upadku niezależnego Państwa polskiego, — streszcza się w żądaniu, aby Rząd w drodze ustawodawczej uregulował prawa duchowieństwa i kościoła katolickiego, gdyż dotychczas nie zostały zniesione odrębne ustawy, w tym zakresie istniejące, we wszystkich trzech dawnych zaborach. Właściwy Polsce duch tolerancji nie pozwala na żadne ograniczenia wolności wyznań i faktycznie żadne ograniczenie nie zostało wydane, ale wobec Kościoła katolickiego **władze stosują nadal ustawy wyjątkowe,** wydane przez państwa zaborcze — powiedziano w memorjale.

W memorjale podniesiono też liczne zażalenia. Wbrew postanowieniom Sejmu, majątki kościelne i poduchowne i poklasztorne mają być przedmiotem specjalnej umowy ze Stolicą Apostolską, ministerja nasze **parcelują majątek kościelny,** należący do parafji katolickich, skasowanych przez rząd rosyjski, dzisiaj zaś wznowionych.

Seminarjum łucko-żytomierskie tuła się w Gnieźnie, albowiem gmachy kościelne zostały zajęte przez władze świeckie. W gmachu nabytym na wyłączny użytek arcybiskupów warszawskiab, stanowiącym rezydencję arcybiskupa, mieszczą się konsystorze: kalwiński i ewangelicki. Kościół zabrany przez Moskali w Sosasie (ziemia lubelska) **jest zamknięty pieczęciami władz polskich.** Sejm uchwalił zwrócić gmachy kościelne w Chełmie, a władze państwowe tego nie uczyniły.

Ministerjum rolnictwa i Główny Urząd Ziemski **zabierają bezprawnie majątki kościelne,** interwencje u władz są bezskuteczne, a sądy od Kościoła skarg nie przyjmują.

Końcowy ustęp memorjału opiewa:

„Walka z rządami zaborczymi w obronie Kościoła była zdrowa, rodząca nowe siły duchowe, umacniająca poczucie prawa wobec bezprawia i przemocy i osłabiała potęgę zaborców. Walka z rządem rodzimym w obronie wolności Kościoła nosi w sobie zarody rozprzężenia, zaniku poczucia praworządności, niemocy, wyczerpania Ojczyzny. — Tej walki nie chcemy, przed nią się wzdrygamy i tylko zmuszeni musielibyśmy, choć z krwawiącem sercem, spełnić nasz obowiązek".

Jak już donieśliśmy, w prezydjum Rady Ministrów w Warszawie toczą się narady w sprawie konkordatu Rzeczypospolitej Polskiej ze Stolicą Apostolską. Na tej drodze załatwione też będą, tak przypuszczamy, sprawy, poruszone w memorjale episkopatu polskiego.

O naszą młodzież.

Głęboki znawca współczesnej duszy ludzkiej, Stefan Żeromski, malując dzieje grzechu, którego tak pełne życie nasze, który, gdy opląta nawet wzniosłe i szlachetne istoty, mocen jest sprowadzić je na dno nędzy moralnej, jako jedyne zabezpieczenie przeciw złu, widział entuzjazm, szczytny idealizm, który należy pielęgnować i rozwijać w każdym człowieku.

„Hasłem naszym powinna być Elba", oto nauka, która wyrywa się z duszy bolejącego nad złem poety, i w każdym utworze tego genjalnego pisarza przeziera ta głęboka nauka, że gdyby odrzeć duszę ludzką z entuzjazmu, życie nasze stałoby się nonsensem, pożarłoby samo siebie.

Czyż on jeden tak uczy? A inni? Dość przypomnieć, że Mickiewicz, jeżeli śpiewa hymn pochwalny na cześć młodości, to tylko dla tego, że ta młodość — to zarazem ognisko owego szczytnego idealizmu, skąd na całe życie płynie to ciepło, przy którym nie tylko młodzi mogą się ogrzać, ale i starzy odmłodnieć. Dość przeczytać, co o młodości „zaburzającej pierś jeszcze niezbrojną", mówił Słowacki.

Patrząc na sprzeczności, w których żyjemy, gdy zezwierzęcony człowiek pożera dla dogodzenia brzuchowi własne dzieci, a człowiek uduchowiony oddaje życie już nie tylko za ideały, ale za proste prawdy życiowe, których jest wyznawcą, kiedy z jednej strony walka o materjalne korzyści, czyni z człowieka drapieżnego wilka według zasady homo homini lupus, a z drugiej zapomnienie o sobie i podporządkowanie swego ja ogólnym wartościom duchowym przeanieła ludzi, że są, jako aniołowie niebiescy — dochodzimy do wniosku, że ponad naszymi głowami rozgrywa się ostateczna faza odwiecznej walki między Ormuzdem i Arymanem, że to dobro i zło wzięły się za bary i aut... aut... albo spodleje świat cały i fala grzechu go zaleje i zdusi, albo świat wyjdzie z tej walki oczyszczony i zahartowany na dalsze wzniosłe loty i postępy.

Człowiek wiary nie zachwieje się, stojąc pod sztandarem dobra. Nawet ginąc pod nim, będzie widział swoje ostateczne zwycięstwo. Ale jeśli ono ma być trwałe, to do korzystania z niego i ugruntowania go, muszą być zaprawione następne pokolenia. Inaczej rozegramy zwycięską walkę bez owoców zwycięstwa.

Bez zaszczepienia w duszach młodych, entuzjazmu, bez ukazania im chmurnych szczytów, bez wyrobienia w nich tej zdolności zaburzania piersi nie tylko niezbrojnych, ale już zbrojnych i stwardniałych lecz nigdy niekrzepniejących, — niema mowy o tym, by nasze obecne wysiłki, by krew przelana oczyściły ludzkość i ziemię, które powinny być jednak dziełem w ręku bożych, a nie igrzyskiem szatana.

W naszej młodzieży tak, jak w pokoleniu dojrzałym, może w mniejszej mierze, ale prawie tak samo: obok cnót wielkich i grzechy niemałe; obok czynów heroicznych i podłe.

Przypominam sobie jeden obrazek... było to w Ksawerze nad Bugiem. Po uciążliwych dwudniowych czterdziestogodzinnych marszach zatrzymaliśmy się z

pułkiem na chwilowy odpoczynek prawie w obliczu nieprzyjaciela, trzeba było rozstawić czaty, więc przeznaczono między innymi jakięgoś chłopczynę, który miał tak nogi odparzone, że obydwie stopy — jedna cuchnąca sina rana... Bez słowa protestu z trudem naciągnął ciężkie wojskowe kamasze i pomaszerował we wskazanym kierunku...

Ale jeśli w tej duszy niema entuzjazmu, który za lat sto nie wygasa, to czy będzie z niego bohater życia?

Tyle zapadło w nas wszystkich i młodych i starych zgorszenia. Jedyne antydotum to: „hasłem naszym powinna być Elba!“ i wierzajcie mi: na nic wszystkie wysiłki, jeżeli przez umiejętne codzienne starania to hasło nie zapadnie w dusze naszej młodzieży.

Jeżeli zapadnie — będziemy mieli tysiące Paderewskich, Traugutów, Sowińskich, jeśli nie — to wypiastujemy tylko Kokotów, Słonimskich, Zeleźniaków lub Ponińskich... Sicińskich.

Br. K.

Wiadomości polityczne.

Ojciec św. do Zw. Lud.-Nar.

Na ręce dra Zbigniewa Paderewskiego nadeszła następująca depesza:

„Ojciec św. bardzo wzruszony życzeniami i hołdem Rady Warsz. Zw. Lud.-Narod. przesyła serdeczne podziękowanie życzenia ojcowskie i apostolskie błogosławieństwo, jako zadatek łaski Boskiej.

Kardynał Gasparri.

Niezadowoleni.

Niedzielna narada P. P. S. we Lwowie, jej przebieg i uchwały skierowane przeciwko projektowi autonomicznemu Rady Naczelnej P. P. S. wywołała istną burzę w obozie ukraińskim i sjonistycznym.

„Hromadzkij Wistnik“ zarzuca socjalistom oportunizm w sprawie ruskiej i wyraża zdziwienie, dlaczego P. P. S. nie postawiła sprawy Małopolski Wschodniej w tej formie, by odbył się plebiscyt.

Ze źle maskowaną wściekłością sjonistyczna „Chwila“ wyraża swoją pretensję do P. P. S., iż słówkiem nie wspomniała o 600 tys. żydów w Małopolsce Wschodniej, co sjoniści starają się wysuwać przy sposobności wszelkich projektów załatwienia sprawy Małopolski.

Ciekawe wiadomości.

— Wczoraj aresztowano w Przemyślu Karola Chęcińskiego, pracownika drukarni wojskowej. Podczas nagłej rewizji znaleziono u niego ukryte rozkazy mobilizacyjne, które Chęciński zamierzał sprzedać obcym agentom.

— Most na Dniestrze pod Jezupolem runął, poziom wody podniósł się o 8 metry ponad normę. Komunikacja Lwów—Stanisławów odbywa się przez Stryj.

— Aresztowano tu niejakiego Mieczysława Hochklinga z Warszawy, który podając się za delegata ministerjum skarbu, objeżdżał wsie, sprawdzając „płynność daniny“ robił przy tem dobre interesy.

— Sprawa uczestników kongresu bolszewickiego u św. Jura nie prędko jeszcze ukaże się przed sądem, gdyż każdy dzień przynosi nowy materjał. 55 oskarżonych przesiaduje w więzieniu z wszelkiemi wygodami, gdyż komitet związków zawodowych dostarcza im wszystkiego.

— Uchwała WCIK-a o konfiskacie skarbów cerkiewnych wywołała na czarnej giełdzie w Moskwie znaczny spadek cen na brylanty. Spekulanci liczą się z tem, że znaczna część kosztowności skonfiskowanych na cele pomocy dla głodnych znajdzie się wkrótce na rynku.

Kronika.

Posiedzenie Rady miejskiej

W poniedziałek, o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:

1) Nagłe wnioski Magistratu w sprawach podatkowych i t. p., a mianowicie: a) podniesienie opłat kancelaryjnych, b) zwiększenie podatku od przywozu, uchwalonego przez Radę w dniu 21.VII.21 r., c) w sprawie uchwalenia na rzecz miasta podatku od lokali w wysokości 50 pr. zasadniczego komornego w sensie ust. o ochr. lokatorów z dnia 13 grudnia 1920 r., d) w sprawie uchwalenia statutu naliczania kar za opóźnianie opłat podatkowych, e) w sprawie wyjednania kredytu otwartego na rachunku bieżącym w Banku Komunalnym na rok budżetowy 1922 —do wysokości 8 milj. marek, f) w sprawie powzięcia dodatkowych uchwał o 20 miljonowej długoterminowej pożyczce inwestycyjnej, uchwalonej przez Radę w dniach 11 i 18 sierpnia r. ub.

2) Nagły wn. Federmana i tow. o udzielenie subsydjum żydowskim ochronom robotniczym i szkołom ludowym w ogólnej sumie 600,000 mk.

3) Nagły wn. r. Misiorowskiego i innych w sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręgowego.

4) Nagły wn. r. Dziuby w sprawie przyznania pracownikom Hurtowni Miejskiej 50 pr. jednorazowego dodatku do pensji.

5) Nagły wn. r. Chojnackiego w sprawie wstrzymania sprzedaży żyta etc. ze składów aprowizacji do czasu ogłoszenia przetargów publicznych.

6) Odpowiedź mag. na interpelację r. Dziuby i tow. w sprawie architekta miejskiego.

7) Wn. mag. w sprawie liczników.

8) Wn. mag. w sprawie skasowania tylnych drzwi wejściowych w jatkach i masarniach.

9) Wn. mag. z rozporządzeniem obowiązującem w przedmiocie lokali dla warsztatów, wyrabiających produkty spożywcze.

10) Wn. mag. o przyjęcie zapisu ś. p. Pauliny Sobolew na rzecz miasta na budowę miejskich szkół początkowych i rozszerzenie starych.

Ustawa przemysłowa. Ministerstwo Przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy przemysłowej, który został już rozesłany do wszystkich ważniejszych związków przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych w całym kraju.

Statystyka. Według dokonanego spisu, Częstochowa liczy obecnie 105 kobiet i dziewcząt, zarejestrowanych i podlegających kontroli lekarskiej. Nad zachowaniem się wesołych cór koryntu czuwa specjalna opieka policji obyczajowej.

Zjazd wojskowych b. I Korpusu Polsk. Komitet zjazdu zdemolizowanych (dymisjonowanych i rezerwowych) wojskowych b. I. Korpusu Polskiego zawiadamia kolegów, że doroczny zjazd odbędzie się w Warszawie w dniu 11 marca b. mies. Zjazd organizują zdemobilizowani, upraszając również kolegów czynnej służby o przybycie na nabożeństwo o godz 10 rano do kościoła archikatedralnego św. Jana, oraz o godz. 8 ej wiecz. na wieczerzę koleżeńską w charakterze gości. W dniu następnym odbędzie się zebranie w sprawie założenia związku, dostępne tylko dla zwolnionych z wojska polskiego dowborczyków. Honorowym prezesem zjazdu jest Józef Dowbór Muśnicki, generalnego sztabu generał broni w rez. Zapisy i składki na ucztę przyjmuje się w lokalu „Placówki“ (Nowy Świat 40 tel. 319—87) Podpisano: Prezes zjazdu Zygmunt Łempicki, gener. ppor. w dymisji, wiceprezes Edmund Surowiecki rotmistrz w rez.

Otwarcie bibljoteki. W dn. 5 b. m. o godz. 3 ej po poł. przy ul. Piłsudskiego Nr. 41, odbędzie się otwarcie Bibljoteki im. Adolfa Bryla przy Tow. szerzenia oświaty wśród żydów“.

W sprawie opału, światła i lokalów dla oficerów ewidencyjnych. Ministerstwo Spraw wojskowych powiadomiło min. spraw wewn., że kwestja zaopatrzenia oficerów ewidencyjnych w lokal, światło i opał została załatwiona przez min. spraw wojskowych w ten sposób, że do definitywnego załatwienia sprawy i wydania odnośnych zarządzeń polecono poszczególnym D.O.K. wydać dla biur oficerów ewidencyjnych opał i światło, zaś wynajem lokali na biura dla nich przykazać według koncepcji Dep. V i Sap. Min. Spraw Wojsk., który to departament zawiadomił Min. Spraw Wewn. że sprawa ta jest w toku załatwienia.

Położenie przemysłu włókienniczego. W ostatnim czasie daje się zauważyć silny popyt na towary włókiennicze polskie zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na potrzeby wywozu. Publiczność krajowa po uprzednim epizodzie wstrzymywania się przez pewien czas od zakupów, obecnie żywo zaczyna kupować, snać dlatege, że jej rachuby na postępujący wzrost marki polskiej nie tak prędko się ziszczają. Także i wywóz od stycznia znacznie się poprawił. W okręgu przemysłowym łódzkim pracuje już 76 proc. wielkich fabryk przez cały tydzień.

Wyzysk piekarzy i rzeźników.

Nieuzasadniona drożyzna.

Niejednokrotnie poruszał „Kurjer Częstochowski“ sprawę nieobywatelskiego stanowisko naszych piekarzy rzeźników.

Od kilku dni, pomimo iż na rynkach handlowych zboże staniało i cena robocizny pozostała bez zmiany pp. piekarze podnoszą ceny pieczywa. Funt chleba kosztuje obecnie znów mk. 55. Cena mięsa stale wzrasta. Kto jest temu winien? Sami konsumenci, dlatego, iż pomimo, że komisja do badania cen przy starostwie ustaliła ceny wytyczne, które były ogłoszone z zaznaczeniem, że niestosujący się do cen, będą karani aż do miljona marek. Konsumenci zamiast zawiadamiać o uprawianym przez piekarzy i rzeźników wyzysku władze, tolerują zwyżkę cen.

Tak dłażej być nie może! Nie pomogą jakiekolwiek narzekania i lamenty. Tylko konsumenci sami winni rozpocząć walkę z nieuzasadnioną drożyzną. Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, iż długotrwałe nienormalne warunki zdemoralizowały najzupełniej wielu sprzedawców, którzy ignorują poczucie uczciwości, uważając, iż każda droga do szybkiego zbogacenia się, chociażby drogą zwyczajnego bandytyzmu jest dobra. Dopóki kupujący będą jako jagnię cierpliwi, dopóty wyzysk trwać będzie.

Znane nam są wypadki, iż gdy nabywca mięsa, czy chleba na żądanie wygórowanej ceny odpowiedział wezwaniem policjanta i groźbą zastosowania kary wobec wyzyskiwacza, ceny natychmiast spadały, a sprzedawca oddawał towar po cenie niższej niż pierwotnie żądał.

Możliwe, iż zbliżający się sezon letni nasuwa pp. rzeźnikom i piekarzom myśl ekspedjowania swych rodzin nad morze czy też do Karlsbadu na kurację odtłuszczającą. Danina, którą płacić trzeba, również musiała zmartwić tych wszystkich, którzy porobili majątki na cudzej krzywdzie. Wszystko to możliwe i na te wszystkie wydatki powinno starczyć tym, którzy spore sumki uciułali sobie w czasach wielce nienormalnych. Natomiast powoli czasy się zmieniają i gnębiony okropnymi warunkami lat ostatnich konsument w obronie swej własnej kieszeni winien rozpocząć walkę z wyzyskiwaczami.

Jaki będzie marzec? Według przepowiedni pierwsze dni marca mają być chłodne i pochmurne, około połowy miesiąca wypogodzi się. Stuletni kalendarz przepowiada krótko: przez pierwsze trzy tygodnie chłodno, potem ciepły deszcz, a następnie dni pogodne i słoneczne.

Monopol tytuniowy uchwalony. Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła w drugim czytaniu projekt ustawy o monopolu tytuniowym.

Kolonje urzędnicze. W sprawie wydzielania działek gruntu dla urzędników państwowych pod budowę domów Min. Rolnictwa zawiadomiło okólnikiem instytucje państwowe, że przekazywanie działek gruntów państwowych dla użytku urzędników państwowych może być dokonywana jedynie w formie organizowania kolonji urzędniczych. Tworzenie takich kolonji na gruntach skarbowych przewidziane jest w myśl § i ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Z Sądu. Sąd Okręgowy w Częstochowie, zatwierdził wyrok Sądu Pokoju z dnia 16 sierpnia r. ub, skazujący Jana Wójcika na 3 miesiące aresztu za popełnienie kradzieży w Magazynach Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Częstochowie w lipcu 1921 r.

Piotra Mikulskiego zaś i skazanego wyrokiem Sądu Pokoju na 3 miesiące aresztu—zwolnił.

Z koncertu na rzecz inwalidów. Staraniem i zabiegami zdemobilizowanych oficerów, oraz Okr. Koła Inwalidów wojennych w ostatnich dniach karnawału w teatrze kolejowym urządzony został wspaniały koncert muzyczny połączony z wieczorem humoru przy współudziale członków miejscowej „Lutni“, oraz, zaproszonych amatorów scenicznych znanych już z szeregu występów.

Część pierwszą wypełniła gra na fortepjanie, p-ni Czyżewskiej. Gra ta wzbudziła ogólne uznanie, czego dowodem były rzęsiste oklaski. Po przerwie, ukazał się na scenie kwintet smyczkowy, złożony z członków „Lutni“, który wykonał trzy trudne i piękne utwory muzyczne, zdobywając huragan oklasków. Następnie grał solo na skrzypcach p. T. Smuga, któremu akompanjował na fortepjanie p. Bronisław Smuga. Dzielny wirtuoz o bogatym temperamencie i uczuciu, czarował słuchaczy swoją piękną grą. Artystyczną grę p. T. Smugi nagrodzono niemilknącemi oklaskami.

Solowy śpiew — dyrektora „Lutni“, p. E. Mąkoszy wywarł również zadowolenie wśród słuchaczy.

W części drugiej deklamowała p-na Kotowska, która zmuszona była bisować kilkakrotnie. P. Browicz, kierownik sekcji dramatycznej „Lutni“, wypowiedział udatną satyrę aktualną. Deklamował również p. Stankiewicz. Kilka wesołych i pełnych humoru kupletów odśpiewał znany na gruncie Częstochowskim humorysta p. G. Wir-Ziółkowski. Na zakończenie koncertu p. Paul, miejscowy baletmistrz, odtańczył kilka stylowych tańców, zdobywając słuszne oklaski.

Po koncercie odbyła się zabawa, którą wśród miłej atmosfery przeciągła się do rana. — Całkowity dochód przeznaczono na rzecz inwalidów wojennych.

Akr.

Z koncertu. Zapowiadany na czwartek koncert skrzypka Feuermana odbył się w sali Straży Ogniowej, wobec niezupełnie zapełnionej sali.

Wykonawca okazał się rzeczywiście skrzypkiem niepospolitym, przedewszystkiem pod względem wrodzonego uzdolnienia, a więc głębokiego uczucia, śpiewnego tonu, techniki nadzwyczajnej oraz szczegółowego cieniowania. Wykonał sonetę Tartiniego, koncert Czajkowskiego, złożony z 3 ch części—z uwzględnieniem wymienionych zalet. Nocturn Chopina, warjacje Corellego oraz Carmen w układzie Sarasatego wykonane były z taką maestrją że rozentuzjazmowana publiczność dopóty oklaskiwała artystę, póki nie obdarzył ją bisem. Rolę akompanjamentu pełnił prof. krakowskiego konserwatorjum p. Lipski.

Aresztowanie młodego uciekiniera. Został zatrzymany 15-to letni Tomasz Manko, syn Józefa. T. w

Z ostatniej chwili.

Nieuczciwe stanowisko Rządu w sprawie Wileńskiej

(Telegram własny „Kurjera Częst.")

WARSZAWA, 3.3 Dziś rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów i postanowiono zwrócić się do Marszałka Sejmu o zwołanie konwentu senjorów.

Na konwencie senjorów premjer Ponikowski zdał sprawozdanie z przebiegu rokowań z delegacją wileńską i zaproponował aby sprawę tę uchwalił Sejm. Rezolucja Ponikowskiego bardziej **zaostrzyła stosunek do delegacji wileńskiej, która wypowiedziała się bez wyjątku przeciw rezolucji.** O godz. 2 i pół posiedzenie jeszcze trwa.

Tymczasem około pobytu delegacji zaczęły się intrygi. Rząd pragnie aby delegacja zgodziła się na projekt rządowy i, **aby delegację z Warszawy usunąć. W tym celu półurzędowa agencja Pat rozesłała telegramy, że delegacja wyjechała do Wilna, chcąc tym sposobem zasugestjonować delegację, aby opuściła Warszawę.**

dn. 18 lutego r. b. zbiegł z zakładu wychowawczego dla małoletnich przestępców w Studzieńcu. Manko został przesłany do wymienionego zakładu.

Kradzież płotu. Z posesji przy ul. Olsztyńskiej nr. 37 na Zawodziu, niewiadomi sprawcy skradli płot wartości mk. 5,000.

Kradzież. Z mieszkania Mendela Zygasa, zam. przy ul. Nadrzecznej 88, niewiadomy sprawca za pomocą dobranego klucza skradł mu zegarek srebrny męzki z dewizką, wartości mk. 8,000.

Aresztowanie. Na st. Częstochowa został zatrzymany 17 to letni Antoni Żakowski bez dowodów osobistych. Żakowski przesłany został do Pol. Państ. w Radomsku.

W odpowiedzi na artykuł, „KRECIA ROBOTA"

(zamieszczony w „Ogniwie" Nauczycieli Związku, Oddziału Częstochowskiego).

Na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działalność Stow. Chrz.-Nar. zatacza kręgi coraz większe jawnie, a więc nie jest to krecią robotą jednostek, a tembardziej moją specjalnie.

Polak nigdy do kreciej roboty nie był i nie jest zdolnym, — honor Polaka każe występować jawnie, i my tak postąpiliśmy, wygłaszając swoje zdanie otwarcie.

Natomiast, kto jak kto, ale wy, panowie, z Galicji, przeważnie z historją za sobą, jak chmara szarańczy, napadliście złotodajne placówki w Polsce i, dopuściwszy do swej kreciej pracy kilku naiwnych kolegów, trzymając się wzajemnie kupy razem z żydami, jakbyście stanowili odrębny strzęp nacji polskiej, coś w postaci żydów—szachrajów, wy to uprawiacie krecią robotę, która, jak słusznie zaznaczył poseł Nowicki, prowadzi nauczycielstwo z Kongresówki „do zguby" (nie na zgubę) jak wy piszecie.

Ofiarami tego niecnego procederu waszego padło już kilku nauczycieli z najlepszą opinją.

Broniąc się przed zmaterjalizowanemi dążnościami i ich skutkami, przeciwstawiamy wam robotę czysto polską i zwalczać nie przestaniemy, ujawniając publicznie waszą przeszłość i waszą działalność pedagogiczną.

Już nie tylko społeczeństwo szemrze na „morale" pracy pedagogicznej waszej i ogół nauczycielstwa Królewiaków, ale dziatwa szkolna zniechęcona pod waszem „kierownictwem".

O, znamy i notujemy skrzętnie wasze postępki i czyny, i wy o tem dobrze wiecie, dlatego to prędko zaczęliście wydawać pismo pod mydlącym oczy hasłem i tytułem pedagogicznym.

I cóż podajecie w tym zadrukowanym papierze? Kilka ogólnikowych haseł, które wydać mają dla was wyłącznie pożyteczne owoce, a wreszcie numer druku zapełniony tem, co sami nazywacie: „Zamiast inicjatywy do czynu pożytecznego dla dobra Ojczyzny", — wysilacie się na intrygi niegodne (też wyrażenie).

Wy przedewszystkiem, nauczcie się po polsku mówić i pisać. (Pomijając inne artykuły, w „Kreciej robocie") jest kilkanaście błędów ortograficznych, interpunkcji i stylu.

Dalej—przypomnijcie sobie kardynalne obowiązki wasze „nauczycieli wychowawców". Pracujcie w szkole rzetelnie, by nie tracć zapłaty za... „pracę", dla ogółu szkodliwą.

Staracie się owładnąć wszystkie wybitne placówki, jako nibyto, że jesteście „ideowcami i fachowcami" dobrze patentowanymi, obejmujecie już seminarjum żeńskie, bo to dobry interes, prawda?

Dyrektorem w takim zakładzie mógłby być jeden z waszych, znany już z publicznych wystąpień w szkole żeńskiej. Albo jeden z tych, co po restauracjach rzucają kuflami i butelki tłuką.

Nawoływanie do „baczności", podyktowane przez was prezesowi, jest to już pierwszą przestrogą dla was, moi panowie, z pod znaku „intrygi i warcholstwa".

O waszej nieapolityczności daje świadectwo autor wołający przez „Ognisko". „Zbliżają się wybory do Sejmu", a więc dobra każda intryga...

Za wygłoszone przez posła Nowickiego zdanie, potępiacie imiennie szereg nauczycielstwa, które rzeczywiście pracuje z pożytkiem dla społeczeństwa. To tylko wy tak potraficie postąpić.

Jak Polska długa i szeroka, już poznano się na fachowcach „Kreciej roboty" i wyławianiu bez trudu i mozołu nauczycielskiego najlepszych, najsoczystszych owoców cudzej pracy i grosza państwowego.

Dobrze, że przypomnieliście społeczeństwu i ogółowi nauczycielstwa, iż rozpoczęliście swój znany proceder. Powtórze, tu za wami: „My śladem waszym nie pójdziemy i nie splamimy się podobną (tak że wyrażenie!) taktyką. Jesteśmy nawet pewni, że stosując ją w dalszym ciągu, otworzycie oczy **najnaiwniejszych waszych członków** (u nas podkreślone wyrazy przypadek trzeci).

Wreszcie autor „Kreciej roboty" z ironją podkreśla, że audytorjum składało się aż z 6 osób.

Otóż żałuję bardzo, że psychologja jego sięga tylko o jedną kreskę wyżej od sroki zwyczajnej, która potrafi zliczyć do pięciu, bo rzeczywiście zebrało się osób siedm (straszna była śnieżyca w tym dniu) ale już dziś członków liczymy w swoim szałasie (jak wy nazywacie) znacznie więcej tych „zbłąkanych owieczek" które do waszej „menażerji" już nie pójdą.

Na zakończenie prosimy autora o odsłonięcie przyłbicy na dowód nie „Kreciej roboty".

Przewodniczący Koła Chrz.-Nar. NSP.
w Częstochowie
J. Pomianowski.

Zdaleka i zbliska.

— Wyrodna córka zamordowała własnego ojca. Przeprowadzone dochodzenie przez zastępcę komisarza policji m. Żyrardowa, Mieczysława Tomczaka w sprawie zamordowania włościanina Stanisława Latka, 78-letniego starca, zamordowanego w dn. 23 lutego r. b. we wsi Tomaszów w gm. Żyrardów, o czem pisaliśmy, śledztwo ustaliło, że morderstwa dokonała córka zamordowanego Aniela Szlaga, lat 39, zamieszkała przy ul. Familijnej nr. 38 w Żyrardowie, której zbrodnia została udowodniona.

Nie był to mord w celu rabunku, ponieważ rzeczy jak i pieniądze znaleziono w całości, ale osobista zemsta.

Na miejscu zbrodni znaleziono siekierę, którą wyrodna córka zadała 5 ran starcowi w chwili, gdy ten niósł obok dla konia.

Starzec, uderzony obuchem siekiery padł na próg obory i momentalnie skonał, wskutek pęknięcia czaszki oraz naruszenia mózgu.

Po dokonaniu zbrodni morderczyni dla zatarcia śladów obmyła siekierę, ale pomimo to ślady pozostały.

Świadkowie zeznali, że córka zamordowanego żyła z ojcem w niezgodzie i niejednokrotnie biła go oraz że pewnego razu zbity przez córkę starzec chorował około 6 miesięcy przytem groziła mu zemstą.

U oskarżonej podczas rewizji znaleziono chustkę i fartuch ze śladami krwi. Mimo to nie przyznaje się ona do zbrodni.

—(o)—

„Urocze", złe oczy ludzkie.

Ludzie o demonicznym wzroku, byli przeważnie artystami. Kompozytorowie, pad których fatalnym wpływem płonęły rzekomo teatry.

Jeden z wybitnych lekarzy zagranicznych napisał świeżo książkę, w której omawia siłę uroczego działania wzroku ludzkiego przyczem stara się naukowo wyjaśnić powód tego oddziaływania oczu na bliźnich.

Z dzieła tego dowiadujemy się wiele interesujących szczegółów o ludziach mających oczy „uroczne". Oto np. o Ludwiku XIV, opowiadanie głosi, że jedno jego spojrzenie spowodowało śmierć Racine'a. Wiele osobistości XIX wieku miało w sobie te demoniczne skłonności oparte na jakiejś sile tajemniczej, szczególnie było to cechą włochów, których spojrzenia kryły w sobie jakąś siłę fatalną.

Podobnie znany poeta angielski lord Byron był posądzany o „mal occhio". Wedle relacji współczesnych wzrok Henryka Heinego miał w sobie coś niesamowitego, iż kompozytor Bellini twierdził, iż w oczach Heinego, zamkniętych kolorowemi szkłami okularów kryło się coś szatańskiego.

Heine wyzystkiwał ta właściwości swoich oczu, by urządzać swym towarzyszom wszelakie kawały. Pewnego dnia przystąpił w domu księżniczki Belgjoso de Belliniego i przepowiedział mu rychłą śmierć.

Wtedy muzyk w najokropniejszym strachu ustawił palce na głowie jako środek na złe spojrzenie.

A Heine z całą powagą rzekł wówczas ponuro. „Używaj pan rychło tego, co panu życie przynosi. Pański genjusz skazuje pana na rychłą śmierć tak, jak Raffaela, lub Mozarta". Ale ten żart miał fatalny skutek, Bellini w cztery dni później zmarł.

Także znany kompozytor Offenbach miał w Paryżu i we Włoszech opinję niebezpiecznego „czarnoksiężnika jestatore". Przesądni aktorzy i aktorki bały się go jak ognia i przypisywały jego zjawieniu się najgorsze skutki. I rzecz ciekawa, że rzeczywistość zdawała się potwierdzać te fakta „urocznego" działania złych oczu muzyka, Teatry, w których grano jego opery, paliły się jeden po drugim.

Śpiewaczki na premjerach, na których autor był obecny, śpiewały jak ze zasznurowanem gardłem. Tancerki myliły się i wykonywały fałszywe pas. Podejrzenie w fatalny wpływ jego osoby urosło do rozmiarów pewności, gdy podczas wystawiania jego ostatniego dzieła „Opowieści Hoffmana", wybuchł w teatrze głównym w Wiedniu straszny pożar.

Podobnie miała się rzecz z kompozytorem Ambrożym Thomas, którego fama okrzyczała również jako człowieka „o złem spojrzeniu", a dwa wielkie pożary teatrów w Paryżu, pozostawały w związku z jego osobą i jego dziełami. Za człowieka o demonicznym wzroku uchodził Napoleon III-ci, a z obecnych ludzi, uchodzą król Wiktor Emanuel, Giolitti i Sonnino, za ludzi o wzroku dziwnie fascynującym i sugestywnym.

TEATR „ODEON"

Program od soboty, dnia 4-go Marca 1922 roku i dni następnych.

SENSACJA! Ostatnia nowość otrzymana wprost z zagranicy! SENSACJA!

„Przez zemstę poślubiona"

Wielki dramat historyczny w 6-ciu aktach **z czasów wojen Napoleońskich.**
W roli generała **Francois Guillaume** słynny **EMIL JANNINGS**
znakomity wykonawca roli króla, w znanym obrazie **„Anna Boleyn".**

TEATR „PARYSKI"

Program od wtorku, dnia 28-go Lutego r. b. i dni następnych.

MARTWA RĘKA

Dramat w 6-ciu wielkich aktach z prologiem według słynnego romansu **Aleksandra Dumasa.**
Dalsza część Hrabiego Monte-Christo.

KINO NOWY

Program od środy 1-go do soboty 4-go marca r. b.

„CHŁOPSKA DOLA"

Wspaniały dramat nastrojowy w 6-ciu częściach z udziałem wybitnych artystów rosyjskich
N. Lisienko, Bakszejewa i Panowa.

Schnie z miłości Piotr do Kasi
I posyła do niej swatów,
A ona się strasznie kwasi,
Bo nie lubi... warjatów.

W końcu jednak mu uległa
I odbyło się wesele —
Ot, dziewoja ta przebiegła
Zrobiła, jak innych wiele.

Piotr po ślubie do stolicy
Wywędrował w jakimś celu.
Żonka z wielkiej zaś tęsknicy
Myśli wciąż o... przyjacielu.

Chce z dziedzica mieć kochanka
Ten nie stronił od dziewczynek:
Rok coś trwała ta sielanka,
Kasi na świat przyszedł synek.

Kiedy Piotr przyjechał z miasta,
Gromy złości w nim zawrzały:
„Takaś wierna ty niewiasta!..
Skąd się wziął ten dziedzic mały?".

...Do wierności chce ją zmusić,
Lecz postąpił cham zdradziecko,
Zamiast żonę swą udusić,
On niewinnie zabił dziecko.

Sąd, katorgi i kryminał,
Wszystkich bardzo serce boli!..
— Taki jest mniej więcej finał
Smutno - łzawej „Chłopskiej doli".

Anons: W następną zmianę programu ukaże się oddawna zapowiadane arcydzieło sztuki kinematograficznej „Hamlet".

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą
„MANUFAKTURA"
I-sza Aleja 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór weł en w różnych kolorach, na kostjumy, suknie i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

I-a Aleja № 12. I-a Aleja № 12.

Taniej niż wszędzie!

Skład śledzi
A. Rozentala
I Aleja № 7,
poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie norweskie.

Skład sukna i covercootów
Firma M. Kornbrot
Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.
Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.
Wielki wybór resztek
na spodnie po cenach najniższych.

Niezawodny środek przeciwko chrypce, duszności, kaszlom
„Granulki Russyana"
(Granules sulphuris aurati benzolinati), wyrobu laboratorjum farmac. „Ap. Kowalski"
w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Nie czekajcie
ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w
Najtańszym składzie
u J. Rząsińskiego
mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu, Telefon 3 — 18.
Czas to pieniądz
— Ceny konkurencyjne. —

Kto chce? kupić dobry towar, a tanio!
niech kupuje tylko w znanej firmie
H. A. Librowicz
I Aleja № 12.
gdzie znajdzie zawsze na składzie największy wybór w najlepszych gatunkach wszelkich towarów na suknie i kostjumy jak: bostony, szewioty, gabardiny, popeliny matowe, jedwabie wszelkiego rodzaju we wszelkich kolorach i gatunkach na suknie i palta, etaminy, woale, trykotiny ja również podszewki i inne bławatne towary po najniższych cenach. — Usługa solidna.

Największy wybór! Najprzystępniejsze ceny!

Nadesłane.
(artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych, potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków ulica Krowoderska L. 17.

Jest praca!
Majątek Wielkie-Mnichy potrzebuje dzielnego
kowala-maszynisty
wraz z uczniem lat 14 — 15. Zgł. proszę nadesłać: K. Schmidt, Dom, Mnichy, p. Międzychód.

Kucharka - gospodyni
potrzebna od 1. 4 Wymagane: zajęcie się kobiecem gospodarstwem, dozór nad praniem i i prasowaniem; dobre świadectwa, Podczaska, Olszewo, poczta Lidzbark (Pomorze).

Potrzebny od zaraz **ogrodnik** znający wszechstronnie swój zawód, do majątku. Zgłoszenia przyjmuje: Majątek Zelgniewo powiat Chodzież, Kochanowicz.

Wakuje od 1-go Kwietnia b. r. posada
pisarza gospod.
biegłego w piórze. Ewentualnie przyjmie się
młodego człowieka
posiadającego praktykę, któryby funkcje pisarza objął. Zgłoszenia piśmienne wraz z podaniem wysokości żądanej pensji przyjmuje: Dom Opalenica pow. Brodnica (Pomorze).

Zarząd majątku Kaczkowo pow. Inowrocławski obszar 1800 morgów, poszukuje przed rozpoczęciem robót wiosennych
praktykanta gospodarczego
ze sfery ziemiańskiej ze średniem wykształceniem. Zgł. wraz referencjami i krótkim życiorysem nadsyłać wprost do Kaczkowa poczta Gniewkowo.

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna
pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych
ulica Kilińskiego № 3
wejście ze strony Kasy Skarbowej
Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem
Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Neo-Fosfatyna
doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku.

Do fabryki zjednoczonych rzemieślników, potrzebni są:
2-ch zdolnych ślusarzy i 2-ch kowali
z udziałem 250 tysięcy marek, tamże do sprzedania jeden komplet olejarni, Krakowska 22.

Fisharmonję Kotykiewicza wiedeńską, ton głośny, sprzedam ul. Kilińskiego 7, m. 5.

Dowód osobisty na imię Anny Podgórskiej wydany przez m. Zamość, jest do odebrania w „Kurjerze".

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie, oraz paszport na imię Edwarda Wajsa.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 329.

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Franciszka Cichonia.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.
Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"